

Jeśli pozwolimy, żeby lęk nas kontrolował,  
wiara nie będzie mogła działać w nas w sposób wolny.

## LĘK PRZYCIĄGA DIABŁA

*Maria Vadia*

*Często my, katolicy, przez całe życie jesteśmy pasywni. Widoczne jest to szczególnie u pokolenia, które ma za sobą doświadczenie komunizmu. Komunizm zabija inicjatywę i rozwija mentalność widza (np. czekasz, że rząd ci wszystko zapewni). A Bóg stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, więc nie ma dla nas żadnych ograniczeń co do tego, jak daleko możemy pójść, gdy działamy na podstawie depozytu danego nam przez Ducha Świętego. Dlatego warto porzucić „mentalność widza”, ponieważ nie zostaliśmy stworzeni do bierności – ona jest demoniczna.*

Od pierwszego dnia życia Adam otrzymał autorytet, aby rozprzestrzeniać królestwo Boże na cały ogród Eden. Niestety utracił ten autorytet, kiedy zgrzeszył. Natomiast Jezus przyszedł na świat po to, aby zniszczyć działa diabła (por. 1J 3,8), i aby każdego z nas przyprowadzić z powrotem do Ojca – doprowadzając nas do tego oryginalnego planu, dla którego zostaliśmy stworzeni.

### **Skąd wiesz, że Bóg cię kocha?**

Czy wiesz, że jesteś wspaniałym pomysłem Boga? Bóg cię kocha, dlatego cię stworzył. Zostałeś stworzony z pewnym celem, ponieważ On ma wspaniałe plany wobec ciebie. Natomiast wielu ludzi boi się Boga, a w swoich umysłach mają „twierdze warowne”, które blokują ich przed przyjęciem Jego miłości.

Zazwyczaj wierzymy w dwa rodzaje kłamstw: na własny temat i na temat Boga. Kłamstwa o nas samych, podsuwane nam przez diabła, brzmią najczęściej tak: „Jestem głupi, do niczego się nie nadaję, nigdy nie będę szczęśliwy, nigdy nie będę przynosić dobrych owoców, nie będę w stanie nikogo uzdrawiać w imieniu Jezusa”. Ale diabeł sprzedaje nam też kłamstwa na temat Boga: „Bóg nie troszczy się o mnie, nie kocha mnie, Bóg nie istnieje, Bóg o mnie zapomniał” itd. Te kłamstwa muszą zostać złamane w imię Jezusa Chrystusa, ponieważ św. Paweł mówi, że synowie i córki Boże muszą być wkorzeni i ugruntowani w miłości Bożej. A miłość Boża jest najpotężniejszą siłą na ziemi!

W swoim Liście św. Jan mówi: „doskonała miłość usuwa lęk” (1J 4,18), co wskazuje na pewien proces. Im bardziej otwieramy się na miłość Bożą, tym mniej lęku doświadczamy.

### **Boża moc w twoim wnętrzu**

Lęk to nasz odwieczny wróg i stary, paskudny demon, który jako pierwszy wkroczył w życie ludzkości po grzechu Adama. Ten nieprzyjaciel powstrzymuje lud Boży przed pójściem naprzód i przed wypełnieniem celów i planów, jakie Bóg ma dla ludzi. To smutne, ale większość chrześcijan nie kroczy w Bożym celu dla swojego życia. Utknęli po drodze, tkwią w dole zagłady pełnym lęku i wstydu. Różnie możesz nazwać ich problemy, ale zawsze ukrywa się gdzieś za nimi lęk.

Setki razy Pismo Święte mówi nam: „Nie lękajcie się!”, ponieważ lęk to nieprzyjaciel, który zawsze będzie usiłował nas zatrzymać. Przy czym Słowo Boże przypomina, że w Chrystusie jesteśmy więcej niż zwycięzcami (por. Rz 8,37 – NKJV), więc lęk musimy pokonać. W drugim Liście do Tymoteusza św. Paweł przypomina nam, że duch, którego otrzymaliśmy,

Jeśli pozwolimy, żeby lęk nas kontrolował,  
wiara nie będzie mogła działać w nas w sposób wolny.

nie jest duchem bojaźni, ale duchem mocy (por. 2Tm 1,7) – to jest dunamis, czyli Boża moc sprawiająca cuda. Ona także uwalnia doskonałość w naszych duszach, ponieważ nie otrzymaliśmy ducha bojaźni, ale ducha mocy, miłości i trzeźwego myślenia. Musisz rozeznaczyć, kto naprawdę rządzi twoim życiem, ponieważ możesz codziennie chodzić do kościoła, a nadal działać w lęku. Jednak gdy otworzymy się na Ducha Świętego, miłość Boża usunie z nas wszelki lęk.

### **Strategia wobec ataków**

Kiedy nie znamy Jezusa i żyjemy daleko od Boga, to każdego rodzaju duch może w nas wejść, ponieważ „drzwi” naszego ducha są otwarte.

Kiedys podczas szkoły misyjnej w Nowej Zelandii postugiwałam młodym ludziom. Była tam też pewna dziewczyna z Niemiec, córka charyzmatycznych katolickich misjonarzy, narodzona na nowo, napełniona Duchem Świętym. Ale gdy zapukała do moich drzwi, powiedziała: „Mam w sobie tyle lęku, że nie wiem, co robić. Nigdy wcześniej mi się to nie zdarzyło”. Zapytałam ją: „Czy ten lęk pochodzi z zewnątrz, czy z wewnątrz? Musimy to rozpoznać, bo jeśli z wewnątrz, to ten duch musi zostać wyrzucony. Natomiast jeśli przychodzi z zewnątrz, to według Listu św. Jakuba (4,7) masz się poddać Bogu, a sprzeciwić się diabłu, a on ucieknie od ciebie. To są dwie różne dynamiki, więc powiedz, skąd pochodzi ten lęk”. Natychmiast powiedziała: „Pochodzi z wewnątrz”. Zaczęłam jej postugiwać, a Pan dał mi wtedy wizję malutkiej dziewczynki, niemowlaczka pełnego paniki i lęku. Zapytałam: „Czy kiedykolwiek doświadczyłaś paniki? Czy w swoim życiu doświadczyłaś jakiejś traumy? Bo widzę, że w jakimś momencie życia ten lęk w ciebie wszedł”. Po dłuższej chwili odpowiedziała: „Ostatnio babcia powiedziała mi, że miałam brata bliźniaka i ten bliźniak zmarł w łonie mojej mamy. Mama bardzo się bała, że ja także umrę. I obawiała się o siebie”. Odpowiedziałam: „To jest to! Ten lęk wszedł w ciebie, kiedy byłaś w łonie swojej mamy, ale w imię Jezusa ten lęk musi się teraz wynosić. Natychmiast!”. Ona zakrzyknęła i została uwolniona – chwiała Ci, Panie!

### **Myśl szerzej!**

Jezus powiedział: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (J 14,12). Dlatego mamy myśleć w wielkich kategoriach. Ale potrzebujemy Ducha Świętego, aby rozszerzył nasz sposób patrzenia, byśmy mieli Boże myśli, byśmy mogli ściągać królestwo Boga na ziemię. I bardzo potrzebujemy uwolnienia od lęku.

Pamiętasz, że gdy Adam i Ewa popełnili grzech, „oczy im się otworzyły”, przyszedł lęk i wstyd, więc oboje schowali się pośród drzew ogrodu. Lęk i wstyd to bliźniaki, tam gdzie jest wstyd, tam też jest lęk, i odwrotnie. Oba współpracują przeciwko nam, aby powstrzymać nas przed pójściem naprzód.

Przez całe życie słyszałam w sobie pewien głos, ale nie byłam w stanie go zidentyfikować. Nikt mnie nie nauczył, że nie tylko Duch Święty ma głos, ale i nieprzyjaciel ma głos – moi rodzice nie mieli takiego objawienia. Dlatego przez całe życie wierzyłam głosowi, który mi mówił: „Nie jesteś w stanie mówić do publiczności”. Słyszałam go w sobie w szkole i na uniwersytecie, gdy miałam przemawiać przed całym rokiem. Dla mnie to był koszmar, cierpiałam przez cały tydzień przed takim wydarzeniem! Ale gdy nie wiemy, że to głos nieprzyjaciela, wydaje nam się, że to są nasze własne myśli.

Jeśli pozwolimy, żeby lęk nas kontrolował,  
wiara nie będzie mogła działać w nas w sposób wolny.

Kiedy spotkałam Pana po raz pierwszy i otrzymałam chrzest w Duchu Świętym, usłyszałam inny głos. To był Duch Święty, który powiedział: „Chcę, żebyś uczyła Słowa Bożego w grupie modlitewnej”. Odpowiedziałam: „Nie, Panie, Ty mnie znasz. Jestem nieśmiała i taka... troszkę ograniczona. To nie dla mnie. Poproś mnie, żebym zrobiła dla Ciebie coś innego, ale tego to nie”. Trzy miesiące później znów usłyszałam ten sam głos: „Chcę, żebyś nauczyla w grupie modlitewnej”. Ale tym razem powiedziałam: „Zrobię to, Panie, chociaż jestem nieśmiała. Teraz rozumiem, że jeśli Ty prosisz, żebym coś zrobiła, to sam wyposażysz mnie w potrzebną moc”. I do dzisiaj nie przestaję nauczać, głosić Słowa Bożego i ogłaszać wielkich dzieł Pana, za co jestem Bogu bardzo wdzięczna.

### **Walka o twój cel**

Diabeł nie jest wszechwiedzący, ale w jakiś sposób ma częściowe poznanie twojego celu i objawienia Bożego wobec twojego życia, dlatego atakuje cię właśnie w tym obszarze. Zaczyna uwalniać nad tobą lęk i stara się poczynić jak największe szkody w tym obszarze, abyś był bezowocny i aby królestwo Boże nie rozprzestrzeniło się przez ciebie. Dlatego proś Ducha Świętego, aby dał ci objawienie i przypomniał wszystkie kłamstwa, w które wierzyłeś o sobie: „Panie, przypomnij mi te obszary, gdzie zgodziłem się z nieprzyjacielem. Przypomnij mi słowa lęku, które sam wypowiadałem, a które sabotowały moje przeznaczenie. Amen”.

Lęk jest nieprzyjacielem, ale lęk jest pod naszymi stopami. Kiedy Pan prosi, żebyśmy coś zrobili, nie możemy pozwolić nieprzyjacielowi sprawować kontroli nad naszym życiem.

Niektórzy ludzie zostali wychowani w bardzo lękliwych rodzinach, gdzie rodzice bali się o przyszłość, bali się ciemności lub tego, co inni o nich pomyślą czy powiedzą... Gdy jeżdżę do Afryki głosić Słowo Boże i zabieram ze sobą innych ewangelizatorów, nie mogę sobie pozwolić na to, żeby brać ludzi lękliwych. W niewidzialnej rzeczywistości duchowej, gdy zaczynamy mówić słowa pełne lęku, przyciągamy do siebie nieprzyjaciela. Lęk jest nieprzyjacielem wiary! Jeśli go doświadczasz, powiedz: „W imieniu Jezusa nakazuję lękowi opuścić mnie. Koniec z zakażeniem lękiem! Wyrzekam się i odrzucam wszelkie pozostałości lęku. Amen!”.

Lęk jest zaraźliwy. Czasami jest to duch, który dotyka całą rodzinę i przechodzi przez pokolenia. Taki „dobrze znany” duch przykleja się do twojej osobowości, więc myślisz, że to ty sam, że taki po prostu jesteś. To nieprawda.

### **Boża szkoła walki**

Znacie historię z 1. Księgi Samuela 17, gdzie Dawid pokonuje Goliata kamieniem wystrzelonym z procy, a potem odcina przeciwnikowi głowę. Młody Dawid był jedyną osobą z całej wielkiej armii, która miała wiarę i odwagę, żeby skonfrontować się z tym olbrzymem. Co odróżniało Dawida od innych? On znał Boga, jego historia życia była z Nim związana. Kiedy zajmował się owcami swego ojca i bronił ich przed niedźwiedziami i lwami, Pan wypracowywał w nim ten brak lęklivosti. Poza tym, Dawid był nie tylko wspaniałym wojownikiem, ale też wyjątkowym czcicielem Boga. A kiedy wychwalamy i uwielbiamy Boga, to Pan zamieszkuje w oddawanej Mu chwale i napętnia nasze serca miłością. I w obecności Pana łamany jest lęk. Dlatego Dawid był w stanie powiedzieć: „Bóg, który pomógł mi zwyciężyć lwa i niedźwiedzia, pomoże mi teraz pokonać tego olbrzyma”.

Jeśli pozwolimy, żeby lęk nas kontrolował,  
wiara nie będzie mogła działać w nas w sposób wolny.

Gdy podejmujesz ważne decyzje, nie możesz dać się prowadzić lękowi, ale wierze działającej przez miłość. *Jeśli pozwolimy, żeby lęk nas kontrolował, wiara nie będzie mogła działać w nas w sposób wolny.*

W Księdze Liczb w rozdziale 13 czytamy, w jaki sposób lęk działa przeciwko nam. Bóg wyzwolił Izraelitów z Egiptu i obiecał im nową ziemię. Ale podróż przez pustynię zajęła im 40 lat, ponieważ poddali się lękowi, skarżyli się, narzekali i w takim stanie Bóg nie mógł ich wprowadzić do Ziemi Obiecanej. Gdy Mojżesz wysłał dwunastu szpiegów, żeby obejrzeni nowy kraj, dziesięciu z nich wróciło z negatywnym przesłaniem: Tak, kraj wprawdzie jest piękny, ale ludzie, którzy w nim mieszkają, są zbyt wielcy. Widzieliśmy tam nawet olbrzymów – Anakici pochodzą od olbrzymów – a w porównaniu z nimi wydaliśmy się sobie jak szarańcza i takimi byliśmy w ich oczach. **To jest mentalność szarańczy i ona do nikąd cię nie doprowadzi!** Myślisz jak konik polny, podczas gdy jesteś czempionem! Zostałeś stworzony na obraz Boży, więc musisz wyprostować sposób myślenia o sobie, jeśli masz reprezentować Jezusa. A w Chrystusie jesteś więcej niż zwycięzcą!

*Tłumaczyła Anna Lason-Zygadlewicz.*

\*\*\*

**Maria Vadia** – charyzmatyczna ewangelizatorka, autorka wielu książek, mówca konferencyjny. Zapraszamy również do wysłuchania konferencji wygłoszonych przez Marię w Łodzi. Znajdziesz je na kanale Mocni w Duchu – Jezuici TV na YouTube.